

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 44)
z dnia 21 kwietnia 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 44)

21 kwietnia 2021 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wdrożenia przez administrację publiczną regulacji dotyczących ochrony danych osobowych po wejściu w życie RODO.

W posiedzeniu wzięła udział: **Małgorzata Motylow** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Beata Stępińska** dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami oraz **Weronika Kowalik** naczelnik Wydziału Legislacji w Departamencie Orzecznictwa i Legislacji Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Uprzejmie proszę posłów uczestniczących w tym posiedzeniu o potwierdzenie swojej obecności poprzez naciśnięcie dowolnego przycisku. W ten sposób stwierdzimy kworum.

Mam potwierdzenie obecności 11 posłów. A więc mamy kworum. Nie zamykamy jeszcze tego głosowania.

Po stwierdzeniu kworum otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Na dzisiejszym posiedzeniu jest obecna pani Małgorzata Motylow wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli, pani Maria Kobierska i pani Monika Brzozowska, również z Najwyższej Izby Kontroli. Witam panie. Zdalnie uczestniczą w dzisiejszym posiedzeniu pani Beata Stępińska, pan Szymon Wróbel, reprezentujący Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, oraz pani Weronika Kowalik z Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Również witam państwa.

Przechodzimy do realizacji porządku obrad. W dzisiejszym porządku jest rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wdrożenia przez administrację publiczną regulacji dotyczących ochrony danych osobowych po wejściu w życie RODO. Proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie informacji.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Małgorzata Motylow:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę wdrażania przez administrację publiczną regulacji dotyczących ochrony danych osobowych po wejściu w życie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego z dnia 27 kwietnia w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy je poprzedzającej.

Kontrolę przeprowadził Departament Administracji Publicznej. Przesłanką do przeprowadzenia tej kontroli były przede wszystkim z jednej strony doniesienia medialne, które sugerowały w ówczesnym okresie, że administracja publiczna zobowiązana do stosowania tych przepisów nie jest wystarczająco przygotowana do ich wdrożenia, a ponadto Najwyższa Izba Kontroli postanowiła z własnej inicjatywy sprawdzić, czy dwuletni okres vacatio legis od momentu wejścia w życie do momentu obowiązywania tychże przepisów został wykorzystany przez organy zobowiązane do stosowania ustawy

RODO we właściwy sposób. Dlatego podjęliśmy kontrolę od momentu rozpoczęcia obowiązywania tychże przepisów – to jest od 25 maja 2018 roku – do końca 2019 roku. Głównym celem, jaki wyznaczaliśmy sobie, była odpowiedź na pytanie, czy organy administracji publicznej wdrożyły w wymaganym zakresie i czasie przepisy dotyczące ochrony danych osobowych po wejściu w życie RODO. Do kontroli wytypowaliśmy 17 jednostek – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 4 urzędy wojewódzkie: łódzki, małopolski, mazowiecki i zachodniopomorski, a także 12 urzędów miast z terenu tych województw. Wyniki tej kontroli okazały się być pozytywne dla instytucji, które kontrolowaliśmy. Wystawiliśmy ocenę pozytywną z kontrolowanej działalności w zakresie wdrożenia RODO.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to poproszę o szczegółowe zreferowanie wyników kontroli panią dyrektor Departamentu Administracji Publicznej Marię Kobierską.

P.o. wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Maria Kobierska:

Bardzo dziękuję. Maria Kobierska, pełniąca obowiązki wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, zanim zaprezentuję ustalenia kontroli, chciałam jeszcze króciutko tylko nawiązać do samego rozporządzenia o ochronie danych osobowych, wskazując, że zgodnie z tym rozporządzeniem w każdej instytucji część obowiązków dotyczących ochrony danych osobowych spoczywa na administratorze, a część na inspektorze ochrony danych osobowych. Slajd, który w tej chwili państwu prezentujemy, właśnie przedstawia zadania administratora, który wdraża odpowiednie środki techniczne, wdraża odpowiednie polityki ochrony danych, prowadzi rejestry czynności przetwarzania danych, zgłasza do Urzędu Ochrony Danych Osobowych przypadki naruszenia ochrony danych i wyznacza inspektora ochrony danych. Natomiast sam inspektor – to jest druga część tego slajdu – monitoruje przestrzeganie przepisów, współpracuje z organami nadzorującymi, czyli również z Urzędem Ochrony Danych Osobowych, prowadzi szkolenia z zakresu ochrony danych, informuje pracowników o obowiązkach w przedmiotowym zakresie, udziela zaleceń do oceny skutków ochrony danych i prowadzi sprawy związane z naruszeniem ochrony danych.

Jeśli chodzi o cele kontroli, to pani prezes już je zaprezentowała. Natomiast kontrola obejmowała trzy istotne obszary, jeśli chodzi o wdrażanie przepisów RODO, czyli organizację ochrony danych jednostce, wykorzystanie wdrożonych rozwiązań organizacyjnych w zakresie ochrony danych osobowych i zarządzanie danymi osobowymi przetwarzanymi w jednostce. Na trzech kolejnych slajdach przedstawiamy nieprawidłowości w przygotowaniu organizacyjnym jednostek do wdrożenia RODO oraz w wykorzystaniu wdrożonych rozwiązań. Z tym że, tak jak wcześniej powiedziała pani prezes, te nieprawidłowości były dość istotne, ale w niewielkim zakresie. Dlatego nie ocenialiśmy tych jednostek z gruntu negatywnie. Warto jednak o nich wspomnieć. Na przykład do takich nieprawidłowości, które stwierdziliśmy, należały problemy techniczne skutkujące nieprzebraniem terminu informowania prezesa urzędu o powołaniu inspektora ochrony danych osobowych. Te opóźnienia wynosiły od 4 do 53 dni w 4 jednostkach. Te 53 dni – to był Urząd Miasta i Gminy Wieliczka. Usprawiedliwione to zostało dużymi obciążeniami zadań wykonywanych w innym zakresie.

W kwestii niezapewnienia niezależności inspektora ochrony danych osobowych, to stwierdziliśmy to w jednej jednostce. To dotyczyło Urzędu Miejskiego w Stargardzie, gdzie inspektor ochrony danych podlegał jednocześnie pod względem merytorycznym prezydentowi miasta i sekretarzowi miasta.

Opóźnienia w utworzeniu i prowadzeniu rejestru czynności przetwarzania danych i rejestru kategorii czynności przetwarzania danych to dwa niezwykle istotne dokumenty do ochrony danych osobowych. Nieprawidłowości w tym zakresie stwierdziliśmy w 4 jednostkach. Na przykład w Urzędzie Miejskim w Chrzanowie ten rejestr, który powinien funkcjonować od 25 maja 2018 r., został założony dopiero 28 sierpnia 2018 r., a rejestr kategorii czynności w Ciechanowie został założony dopiero 9 grudnia 2019 roku.

Również zdarzały się przypadki niewywiązywania się administratora z obowiązku upoważniania osób mających dostęp do danych osobowych do ich przetwarzania, co naruszało zasady przetwarzania danych w tych jednostkach. Na przykład w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim 5 nowo zatrudnionych spośród 290 skontrolowanych pracowników – czyli skala niewielka – w okresie od lipca do września 2019 r. nie miało upoważnienia do przetwarzania danych, mimo że takie zadania wykonywali. W Stargardzie na przykład 19 z 21 skontrolowanych pracowników w okresie od 25 maja do 6 września 2018 r. przetwarzało dane osobowe bez upoważnienia. W Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim dwóm z 40 skontrolowanych pracowników nie zmieniono upoważnień w związku ze zmianą miejsca zatrudnienia, a w przypadku jednej osoby upoważnienie do przetwarzania danych wydawano po 2 miesiącach od zatrudnienia w urzędzie.

Ustawa przewiduje powierzenie przetwarzania danych osobowych podmiotom zewnętrznym. W tym zakresie na przykład z stwierdziliśmy nieprawidłowości jedynie w jednym urzędzie. Dotyczyło to Urzędu Miasta Szczecin, gdzie nastąpiło powierzenie Zakładowi Budynków i Lokali Komunalnych. Zawarto go dopiero po upływie 5 miesięcy i 22 dni od rozpoczęcia stosowania RODO.

W 6 jednostkach stwierdzono przypadki nieprzestrzegania blokowania dostępu do zasobów informatycznych w chwili rozwiązania stosunku pracy i przypadki logowań do kont już byłych pracowników. Może tu warto podać, że w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy zablokowania kont 16 z 21 byłych pracowników Urzędu Dzielnicy Ochota dokonano w terminie od 1 do 345 dni od zakończenia stosunku pracy. Ponadto do kont 4 byłych pracowników dokonywane były logowania w systemach informatycznych Urzędu Miasta po zakończeniu stosunku pracy. Na przykład w Urzędzie Miasta Siedlce nie zostały wyłączone konta dostępu do systemów informatycznych 7 z 16 pracowników, z którymi rozwiązano stosunek pracy. W Urzędzie Miasta Kutno 8 osobom na 14 skontrolowanych pozostawiono po rozwiązaniu stosunku pracy aktywne konta poczty mailowej. Konta te usunięto dopiero w trakcie kontroli NIK po upływie od 4 do 16 miesięcy od rozwiązania umów o pracę. Oni jeszcze cały czas mogli dysponować tymi zasobami, które tam mieściły się w ich urządzeniach.

Natomiast nieprawidłowości, jeśli chodzi o monitoring, który jest niezwykle ważny w każdej instytucji, stwierdziliśmy tylko w zakresie nieprzestrzegania okresu przechowywania tych informacji z monitoringu. Dotyczyło to Urzędu Miasta Kutno. Tam nagrania przechowywane były niezgodnie z wewnętrznymi procedurami. Procedury przewidywały 30 dni, a stwierdziliśmy przypadki, że przechowywano te nagrania 47 dni.

Niezwykle ważny i istotny problem to nieprawidłowości dotyczące utrzymywania serwerowni. Wiadomo, że serwerownia jest takim sercem urzędu i musi funkcjonować właściwie. W przeciwnym wypadku grozi to utratą lub zniszczeniem danych osobowych. Stwierdziliśmy nieprawidłowości w 4 jednostkach. Może warto powiedzieć, że Urząd Miasta i Gminy Wieliczka w pomieszczeniu serwerowni przechowywał urządzenia komputerowe wycofane z użytku, materiały łatwopalne, meble, papiery, opakowania tekturowe, papiery do drukarki. A poza kamerą rejestrującą obraz, zamontowaną wewnątrz pomieszczenia, nie było systemu kontroli dostępu do serwerowni. Natomiast w Urzędzie Miasta w Stargardzie pomieszczenie serwerowni było w holu wejściowym urzędu, użytkowanym również przez interesantów tego urzędu. Wejście do serwerowni nie było zabezpieczone alarmami przeciwwłamaniowymi, nie było też monitoringu wizyjnego ani elektronicznej weryfikacji dostępu. Drzwi do serwerowni nie miały żadnych atestów antywłamaniowych. Wyposażenie jej nie miało również zabezpieczeń przeciwpożarowych. W zasadzie stwarzało to ryzyko nie tylko zniszczenia danych, ale również dostępu do serwerowni osób nieupoważnionych z zewnątrz.

Nieprawidłowości dotyczące uwierzytelniania dostępu do lokalnych sieci osób przetwarzających dane przy użyciu identyfikatora, czyli popularnie mówiąc loginu i hasła, stwierdzono w 3 jednostkach. System nie wymuszał stosowania haseł w sposób, który został wcześniej określony w regulaminie tego urzędu. To dotyczyło Ciechanowa, Kutna i Sieradza.

Jeśli chodzi o trzeci obszar, o którym wspomniałam, to kontrola dotyczyła zarządzania danymi osobowymi przetwarzanymi w jednostce. Przyglądaliśmy się, jak już

po wdrożeniu ten system funkcjonuje. Tutaj badaliśmy między innymi postępowanie w przypadku stwierdzenia naruszenia ochrony danych osobowej, żądań usunięcia lub sprostowania danych, którymi już dysponował urząd, czy informowania pracowników i kandydatów do pracy o przetwarzaniu ich danych osobowych. Badaliśmy też proces niszczenia dokumentów. Tutaj stwierdziliśmy kilka nieprawidłowości w 2 jednostkach. Na przykład w Urzędzie Miasta Ciechanów nie przekazano do prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych zgłoszenia naruszenia ochrony danych osobowych mimo faktu naruszenia tych danych zgłoszonego przez 4 osoby. Natomiast w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim do prezesa przekazano jedno zgłoszenie w związku z naruszeniem ochrony danych osobowych, z przekroczeniem wymaganego terminu – 8 dni od stwierdzenia naruszenia. Wymóg rozporządzenia to 72 godziny.

Nieprawidłowość dotyczącą procedowania żądania usunięcia danych osobowych stwierdzono w Urzędzie Miasta Siedlce. Administrator, przysyłając wnioskodawcy informację o niepodjęciu działań, nie poinformował o możliwości wniesienia skargi do organu nadzorczego oraz skorzystania ze środków ochrony prawnej przed sądem. Nieprawidłowość dotycząca informowania kandydatów o przetwarzaniu danych osobowych została stwierdzona również w Urzędzie Miasta Ciechanów. Tam obowiązujący regulamin naboru na wolne stanowiska pracy nie był aktualizowany od 2009 roku. W związku z tym nie było procedur i nie było zasad, które powinny już uwzględniać rozporządzenie RODO.

Jak wcześniej wspomniała pani prezes, ogólna ocena NIK jest pozytywna. Bowiernie przedstawione państwu wcześniej nieprawidłowości miały charakter nieliczny. Trzeba dodać, że urzędy często traktowały naszą kontrolę jako taki sprawdzian ich przygotowania do wdrożenia systemu i bardzo często nawet same w jakiś sposób mówiły nam o tym, co u nich nie działa, ale również współpracowały z kontrolą i podejmowały naprawę jeszcze w trakcie kontroli. Oczywiście kontrola była prowadzona na etapie wdrażania przepisów, więc tak jak gdzie indziej, człowiek może się pomylić.

Jeśli chodzi o uwagi, wniosków systemowych nie sformułowaliśmy, ponieważ takich materiałów nie było. Natomiast do kierowników jednostek kontrolowanych skierowano ogółem 26 wniosków pokontrolnych, czyli też niezbyt dużo. Tutaj państwu je prezentujemy. Wnioski te dotyczyły takich spraw, na które kierownicy powinni zwracać uwagę, czyli upoważnienie pracowników do przetwarzania danych osobowych z chwilą powstania stosownego obowiązku, niezwłoczne odbieranie uprawnień dostępu do systemów informatycznych byłym pracownikom, zabezpieczenie pomieszczenia serwerowni przed utratą danych poprzez zminimalizowanie ryzyka nieautoryzowanego dostępu oraz zagrożenia pożarowego i oczywiście stosowanie bezpiecznych rozwiązań informatycznych związanych z systemem autoryzacji dostępu do elektronicznych zasobów danych. Chciałabym również podkreślić, że kontrola była prowadzona w urzędach wojewódzkich i urzędach stosunkowo dużych miast. Te urzędy dysponują takimi zasobami, również kadrowymi, że zawsze są w stanie dostosować się bardzo szybko do zmiany i właściwie to zorganizować. Natomiast kontrola wykazała, że jednak, gdyby przypadki tych nieprawidłowości wystąpiły w szerszej skali, to nasza ocena byłaby zupełnie inna. Te nieprawidłowości miały taki spory ciężar gatunkowy. Tak jak czasami jest to publikowane w środkach masowego przekazu – problem z właściwą organizacją ochrony danych mają małe urzędy, małe gminy. Bo słyszymy często, że inspektor ochrony danych osobowych jest zatrudniony i często realizuje zadania w kilku gminach, w kilku jednostkach. Wtedy wiadomo, że są problemy, by dopilnować wszystkich spraw.

Zdaniem NIK ustalenia zawarte w prezentowanej informacji mogą być pomocne jednostkom niekontrolowanym, w szczególności administracji samorządowej, w prawidłowej organizacji ochrony danych osobowych w swoich jednostkach czy też w dostosowaniu lub w dopilnowaniu tego procesu u siebie. Tyle o informacji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Ktoś z pań i panów posłów lub zaproszonych gości chciałby zabrać głos?

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Można, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Dane osobowe to specyficzny towar, którym zainteresowane są, który kupują różnorakie firmy, a także różni przestępcy. Z jednej strony kontrola procedur, kontrola wdrażania tych procedur i wdrażania ustawy, a z drugiej strony mamy życie. Wczoraj usłyszałem i przeczytałem, że z Rządowego Centrum Bezpieczeństwa wyciekły dane 20 tys. funkcjonariuszy policji, CBŚP, celników, administracji skarbowej, i tak dalej. Dane naprawdę wrażliwe. Bo tam były telefony, PESEL-e, numery dowodów. Jeżeli ktoś by w złej wierze te dane pozyskał, to jest w stanie zlokalizować tych ludzi. Niedawno mieliśmy też sprawę związaną z wyciekami danych Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Niektóre osoby dostały maile z pogrózkami. To nie tylko wdrażanie procedur, ale też... Bo te wszystkie przypadki, o których pani tu mówiła, dobrze skończyły. Ale raz wyciekną dane – np. 20 tys. osób z RCB – i wtedy się zaczyna robić gigantyczny kłopot. Taka kontrola to nie tylko wdrażanie ustawy. Trzeba znaleźć też punkty newralgiczne – gdzie te dane mogą właśnie wypłynąć na zewnątrz. Oczywiście to, czy jest inspektor ochrony danych, czy go nie ma albo czy są kłopoty z wdrażaniem ustawy, to jest istotne. Ale tego typu rzeczy, jakie się wydarzyły w Państwowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury czy w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa napawają obywateli strachem, czy ich dane są chronione. Instytucje państwowe zbierają dane megawrażliwe, jak chociażby to, co jesteśmy w stanie zobaczyć na indywidualnym koncie pacjenta. Tam są informacje o naszych chorobach, o branych lekarstwach. Państwo musi zapewniać bezpieczeństwo tych danych. A tego typu wycieki danych podważają autorytet państwa i poczucie bezpieczeństwa. Wypadałoby lub wręcz wskazane by było ukierunkowanie kontroli na te kierunki. Co się dzieje, że właśnie te newralgiczne punkty mogą nam wyskoczyć? My sobie to gromadzimy, zbieramy, jakie mamy procedury, jacy pracownicy tego pilnują. Ale na koniec mamy wielkie pliki, wielkie bazy danych. Te bazy danych muszą być jak najbardziej zabezpieczone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Nie widzę...

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Można jedno pytanie, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak proszę. Pan poseł Koperski.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Proszę mi powiedzieć, czy państwo będą też kontrolować tę sytuację, o której mówił poseł Saługa? Czy będą jakieś działania ze strony Najwyższej Izby Kontroli, czy też nie planujecie rozszerzenia kontroli i tę sytuację?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani prezes?

Wiceprezes NIK Małgorzata Motylow:

Szanowny panie pośle, w planie pracy na rok 2021 nie ujęliśmy tego typu kontroli. Natomiast dziękuję za tę uwagę. Ona może być do rozważenia i przyjęcia do planu pracy na następny rok.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo bym prosił. Myślę, że warto. Bezpieczeństwo tych funkcjonariuszy jest aktualnie zagrożone. Słusznie poseł Saługa zwraca na to uwagę. Sytuacja jest niedopuszczalna. Warto, żebyście to sprawdzili, żeby takie sytuacje w przyszłości się już nie wydarzyły, a osoby, które są za to odpowiedzialne, już więcej się tym nie zajmowały. Dziękuję uprzejmie.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Jedna uwaga, panie przewodniczący. NIK przecież może robić tak zwane kontrole doraźne. Te rzeczy, o których media donoszą, są poważne. Jeżeli pracownicy z tej szkoły

sądownictwa i prokuratury są zastraszeni, to warto się tą sprawą zająć. Ktoś to musi zbadać. Być może NIK jest właściwą instytucją do tego, żeby spróbować wkroczyć i zbadać tę procedurę. Naprawdę dreszczyk po plecach przechodzi. Jakbym był funkcjonariuszem publicznym w tak newralgicznych służbach jak prokuratura, sądy, CBŚP czy administracja skarbową, poważnie bym się zaczął bać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze pani prezes chciała coś dodać?

Wiceprezes NIK Małgorzata Motylow:

Nie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze. Proszę państwa, wobec przedstawienia informacji oraz pytań i uwag, które padły, stwierdzam, że Komisja przyjęła informację do wiadomości.

Na tym porządek dzisiejszego posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Protokół z przebiegu posiedzenia będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie.